

## **P R O T O K Ó Ł   N r   X I X   /   2 0 0 8**

z Sesji Rady Gminy Ostrów Wielkopolski  
odbytej w dniu **30 lipca 2008 r.**  
w sali Gminnego Ośrodka Kultury w **Wysocku Wielkim.**

### **I - Otwarcie Sesji.**

O godzinie 10<sup>00</sup> **przewodniczący Rady Gminy Ostrów Wielkopolski Stefan Matuszak** dokonał otwarcia sesji zwołanej na wniosek grupy radnych /na podstawie art.20 ust.3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym/  
*/wniosek stanowi zał. nr 1/*

Po powitaniu radnych i gości oświadczył, że zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 15 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób - stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.  
*/stwierdzenie quorum – zał. nr 2 do niniejszego protokołu a listy obecności stanowią zał. nr 3; 4; 5; 6/.*

Po dokonaniu ww. czynności poinformował, że zgodnie z art.20 ust.4 w związku z ust.1a istnieje możliwość zgłaszania ewentualnych wniosków w sprawie zmiany porządku obrad, który radni otrzymali wraz z materiałami sesyjnymi.

Wniosków o zmianę porządku obrad nie było.

Wobec powyższego, Rada obradowała według niżej zamieszczonego porządku, zgodnego z treścią zaopromnowaną przez wnioskodawców o zwołanie sesji:

- I    Otwarcie sesji.**
- II    Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.**
- III    Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym oraz z wykonania uchwał podjętych na poprzedniej sesji.**
- IV    Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach :**
  - 1.    Odwołania Przewodniczącego Rady Gminy Ostrów Wielkopolski.**
  - 2.    Odwołania Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Ostrów Wielkopolski.**
- V    Interpelacje i zapytania radnych.**
- VI    Odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na poprzednich sesjach.**
- VII    Wolne wnioski i informacje.**
- VIII    Zakończenie i zamknięcie obrad.**

### **Ad. II**

-----

**Przewodniczący Rady** – poprosił swojego zastępcę o realizację punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji.

**Radny Ryszard Tomczak** - *wiceprzewodniczący Rady Gminy* – poinformował w imieniu przewodniczącego, że osobiście czytał protokół z XVIII sesji odbytej w dniu 24 lipca 2008 r. w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Wysocku Wielkim i uważał, że został sporządzony zgodnie z przebiegiem obrad.

Dodał, że państwo radni mieli i mają możliwość zapoznania się z jego treścią, po czym wniósł o przyjęcie tegoż protokołu bez czytania. */wniosek o przyjęcie protokołu stanowi zał. nr 7/.*

**Przewodniczący Rady** - otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Dyskusji nad protokołem nie podjęto.

Wobec powyższego przewodniczący zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie wniosek o przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia bez czytania.

*Przebieg głosowania.*

**Przewodniczący Rady** - stwierdził, że w głosowaniu jawnym nad przyjęciem bez czytania protokołu z poprzedniego posiedzenia - w obecności 15 radnych – Rada 15 głosami „za” **przyjęła** protokół nr XVIII/2008 z 24 lipca 2008 r.

### **Ad. III**

-----

**Przewodniczący Rady** – poprosił o przedstawienie informacji o działaniu wójta w okresie międzysesyjnym oraz o sposobie realizacji uchwał podjętych na poprzedniej sesji.

**Wójt Gminy** – *Pan Piotr Kuroszczyk* - odczytał sprawozdanie ze swojej działalności w okresie międzysesyjnym oraz z wykonania uchwał podjętych na poprzedniej sesji. */inf. stanowi zał. nr 8/.*

**Przewodniczący Rady** – otworzył dyskusję nad informacją.

Pytań, uwag do informacji nie było.

Sprawozdanie zostało przyjęte przez aklamację.

Rada przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

### **Ad. IV**

-----

**Przewodniczący Rady** – oznajmił Wysokiej Radzie, że z oczywistych względów przekazuje prowadzenie dalszych obrad panu Sylwestrowi Kląskale – wiceprzewodniczącemu Rady.

Od tego momentu XIX sesję prowadził wiceprzewodniczący Rady – **Sylwester Kląskala**.  
Rozpoczął realizację punktu IV od rozpatrzenia projektu uchwały:

/

## 1. W sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Gminy Ostrów Wielkopolski.

**Wiceprzewodniczący Rady** – odczytał projekt uchwały o odwołanie przewodniczącego Rady Gminy – Stefana Matuszaka wraz z uzasadnieniem. Dodał, że projekt uchwały został poprzedzony wnioskiem grupy radnych z dnia 24 lipca 2008 r., który odczytał.  
/wniosek wraz z projektem uchwały stanowi zał. nr 9/

Następnie otworzył dyskusję nad ww. projektem uchwały.

### W dyskusji głos zabrali:

**Radny Wiesław Plóciennik** – w swoim wystąpieniu powiedział, że – cyt. „szanowałem śp. wójta Zygmunta Glapę za wiele rzeczy, ale za jedną w szczególności – potrafił przez okres 10 lat utrzymać Gminę z dala od polityki – nigdy nie dopuścił do żadnych podziałów.

Był symbolem i rzecznikiem porozumienia. Dziś do naszej Gminy, naszej Rady wkracza polityka i to ta w najgorszym i najbardziej brudnym wydaniu. Polityka, której symbolem może być pewna posłanka prowadząca w zaciszu swojej alkowy negocjacje o stanowiska w sejmie poprzedniej kadencji, co mogliście obejrzeć państwo w telewizji TVN.

Pan Stefan Matuszak jest radnym od 10 lat a od 6 lat nienagannie wypełnia funkcje Przewodniczącego Rady Gminy Ostrów Wielkopolski. Przez te 6 lat współpraca pomiędzy Radą a wójtem Glapą układała się na bardzo dobrym poziomie, z poszanowaniem wzajemnym obydwu stron.

Sesje Rady były zwoływane zawsze wtedy, kiedy zachodziła tego potrzeba i prowadzone przez Przewodniczącego Stefana Matuszaka wzorowo, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i Statutem Gminy. Uchwały Rady były dopracowane od strony merytorycznej i prawnej do tego stopnia, że bardzo rzadko uchylał je nadzór Wojewody.

Wniosek ośmiorga radnych /z tego to sześcioro radnych początkujących z dwuletnim stażem/ i uzasadnienie do uchwały zakrawają na groteskę. W pełni wykazują, że wnioskodawcy nie zapoznali się dobrze ze Statutem Gminy i ustawą o samorządzie gminnym. Zacytuję z tych aktów prawnych tylko 4 przykłady:

- ze Statutu:

- 1) § 13 – Rada jest organem stanowiącym i kontrolnym w Gminie;
- 2) § 17 ust.1 – przewodniczący Rady organizuje prace Rady i prowadzi jej obrady;

- z ustawy o samorządzie:

- 1) art.18 ust.1 – rada gminy kontroluje działalność wójta, gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych gminy;
- 2) art.19 ust.2 – zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie prac rady oraz prowadzenie obrad.

Gdzie więc państwo znaleźliście zapis, że przewodniczący odpowiada za należyłą współpracę między Radą a Wójtem ?

Niektórzy z wnioskodawców, przez okres tych dwóch lat nie zdążyli jeszcze zająć głosu /i to nie tylko na sesjach plenarnych/, ale nawet bardzo rzadko na posiedzeniach komisji /odsylam państwo do protokołów z posiedzeń komisji/.

Dziś występują o odwołanie z funkcji najwyższej postawionego w hierarchii samorządu gminnego – Przewodniczącego Rady – człowieka prawego, o nienagannych zasadach, przestrzegającego zawsze ustawy o samorządzie gminnym oraz Statutu Gminy.

To głosowanie podzieli ostatecznie nie tylko Radę a również całą naszą Gminę. Łatwo wykopać takie rowy, ale trudniej je potem zasypać – nieraz jest to nawet niemożliwe.

Panie Radne, Panowie Radni – weźcie to sobie pod rozwagę podczas głosowania. Zadajcie sobie pytanie, czy warto ? Resztę pozostawiam waszemu sumieniu.”

**Wiceprzewodniczący Rady** – umożliwił zabieranie głosu kolejnym osobom.

**Radny Stefan Matuszak** – powiedział, że – cyt. „szanowni państwo pozwólcie, że jako ten skazaniec, który ma dzisiaj być przez tą radę osądzony, powiem kilka zdań. Wprawdzie nie mam zamiaru się tłumaczyć, bo tłumaczą się winni a ja winnym się nie czuję.

Kolega Płóciennik powiedział wiele ciepłych słów pod moim adresem. Myślę, że bardzo dużo było w tym prawdy.

Wykonuję funkcję przewodniczącego rady od sześciu lat. Razem z wójtem Głapą, żeśmy w tej gminie osiągnęli dużo. Mówię o sobie, o całej radzie, o współpracy z wójtem Głapą. Współpraca była zawsze dobra, oczywiście często są pytania i czasami trzeba się pokłócić, ale zawsze potrafilismy dojść do porozumienia, nigdy nie było rozłamu.

Wracając do uzasadnienia o moje odwołanie. Ostatnio powiedziałem, że jest to nieuniknione, bo wytworzyła się taka grupa. Już od początku, kiedy zaczęły się wybory wójta, ja wiedziałem, że zostanę odwołany. Moim błędem było to – nie błędem, bo ja się tego błędu nie wstydzę i po raz kolejny bym to samo zrobił – nie zgodziłem się na wstąpienie do komitetu wyborczego pana wójta o co prosił mnie pan Kwiecień, bo pan wójt mnie o to nie prosił. Nie zgodziłem się z tego względu, że w tym momencie uznałem, że należy zachować pełną neutralność. To nie są wybory terminowe i wójt nie musi się otaczać gronem radnych, może powołać komitet wyborczy i sobie wygrać wybory a mandat do tego daliśmy mu bardzo duży. Pamiętacie państwo, nie tak dawno cała piętnastka poparła kandydaturę wójta na pełniącego obowiązki wójta po śmierci Zygmunta Głapy. Czyli wszyscy daliśmy mandat zaufania panu wójtowi. Ale tak się zdarzyło, że część naszych radnych postanowiła zachować zupełnie neutralnie nie wstępując do komitetu i czekając aż mieszkańcy wybiorą, po czym uważam, że należało dalej współpracować. Dziwi mnie uzasadnienie do tej uchwały – mówi się, że nie ma współpracy między radą a wójtem. Drodzy państwo, popatrzmy na to z innej strony. Rada to jest 15 osób – mówi się o radzie. Nie mówi się w uzasadnieniu nic o braku współpracy między przewodniczącym a wójtem - a odwołuje się przewodniczącego, ale do tego wątku dojdę - za chwilę. Rada to jest 15 osób, jeżeli pan wójt nie współpracuje z 15 osobami to trzeba się zastanowić – czy nie trzeba by odwołać wszystkich radnych, albo niech się podają do dymisji, albo ten wniosek, w tym wypadku, powinien być wnioskiem o rozpisanie referendum w sprawie odwołania wójta, który nie może współpracować z radą. A odwołuje się przewodniczącego rady, ale tylko w myśl tej zasady, żeby się spełniło, że kowal zawinił a piekarza powiesili. Jeżeli chodzi o współpracę z panem wójtem Kuroszczykiem, to nigdy takiej współpracy nie odmówiłem i nigdy nie zrobiłem panu Kuroszczykowi na złość. Natomiast (...) po wygraniu wyborów przez pana Kuroszczyka zwołałem 12 radnych. Wszyscy państwo wiedzą o jakich radnych chodzi. O tych, którzy razem z wójtem Głapą szli do wyborów. Te wybory Głapa wygrał i to był trzon tej rady. Zwołałem tę 12-kę na sali we Wtórku - zadając wójtowi pytanie – czy dalej sobie współpracujemy tą grupą, która była z wójtem Głapą. Pan wójt zdecydowanie odpowiedział, że niestety nie. Ja mam swoich 8. (...) W związku z czym, gdzie leży pies pogrzebany ? Kto z kim nie chce współpracować ? Ale żeby wypełnić pewne obietnice związane z funkcjami, i związane z innymi rzeczami, które padły w czasie kampanii wyborczej – niektórzy radni mieli obiecane funkcje – bo myśmy od początku wiedzieli kto i jakie, w związku z czym należy w tej chwili dokonać przemeblowania rady. Dzisiaj się odwołuje przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, na kolejnych sesjach będą kolejne odwołania. Będą do wymiany przewodniczący komisji i tak dalej. Tak to wygląda. Ja ze swej strony uważam, że przez te sześć lat, kiedy byłem przewodniczącym rady, starałem się zawsze dotrzymywać postanowień statutu, postanowień ustawy o samorządzie gminnym, starałem się kierować radą a jak – to już kolega przytoczył. Do mnie należy wyłącznie organizacja pracy rady i kierowanie. Natomiast stosunki międzyludzkie w radzie i międzyludzkie związane z wójtem nie należą do gestii przewodniczącego. Każdy radny jest niezależny, autonomiczny i mnie nie wolno nawet ingerować we wzajemne stosunki

międzyludzkie w radzie czy między radą a wójtem. Uważam, że swoje obowiązki przez te 6 lat wykonywałem sumiennie i nie mam sobie nic do zarzucenia. Jeżeli ktoś ma - proszę bardzo. Natomiast uważam, że wypełniałem swoje obowiązki dobrze. Natomiast w tej chwili szanowni państwo radni - w swoim sumieniu, w swojej uczciwości postawicie krzyżyk tam gdzie uważacie. Na tym chce zakończyć, ba tak jak powiedziałem chciałem pewne rzeczy poruszyć natomiast dużo więcej – myślę, że powiem po samym odwołaniu”.

**Wiceprzewodniczący Rady** – ponownie zapytał, czy są inne głosy.

Nie było, wobec powyższego wiceprzewodniczący Rady zamknął możliwość dyskusji w omawianej kwestii.

Następnie powiedział, że w związku z mającym się odbyć głosowaniem nad odwołaniem przewodniczącego rady, należy dokonać wyboru komisji skrutacyjnej.

Radni obecni na sali zaproponowali do składu komisji następujące osoby:

- radnego Tomasza Czubę,
- radnego Janusza Borkowskiego,
- radnego Ryszarda Ryfę,
- radnego Wiesława Płóciennika

**Wiceprzewodniczący Rady** – zapytał wskazanych radnych, czy wyrażają zgodę na pracę w komisji skrutacyjnej do przygotowania i przeprowadzenia głosowania nad odwołaniem przewodniczącego rady.

Zgodę wyrazili radni: Tomasz Czuba, Ryszard Ryfa, Wiesław Płóciennik. Zgody nie wyraził radny Janusz Borkowski.

Innych radnych nie podano, wobec tego przypomniał wskazane nazwiska, po czym zapytał jeszcze raz, czy są inni kandydaci ?

Innych zgłoszeń nie było, wobec czego zamknął listę zgłoszeń i poddał pod głosowanie zaproponowany skład komisji skrutacyjnej.

*Przebieg głosowania.*

**Wiceprzewodniczący Rady** - stwierdził, że w głosowaniu jawnym nad składem komisji skrutacyjnej - w obecności 15 radnych - Rada 13 głosami „za” przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących się /2 radnych nie głosowało/ - **przyjęła komisję skrutacyjną** w składzie: **Tomasz Czuba, Wiesław Płóciennik, Ryszard Ryfa.**

Następnie ogłosił przerwę w obradach, na czas pracy komisji skrutacyjnej.

Od godz.10<sup>30</sup> – nastąpiła przerwa w obradach.

O godz.11<sup>00</sup> – wiceprzewodniczący rady wznowił obrady XIX sesji Rady Gminy Ostrów Wielkopolski. Poprosił, aby komisja rozdała karty do głosowania.

Głos zabrał **radny Wiesław Płóciennik** – *przewodniczący komisji skrutacyjnej* – mówiąc, że komisja ukonstytuowała się. Przewodniczącym został Wiesław Płóciennik a członkami Tomasz Czuba i Ryszard Ryfa. Następnie odczytał treść zawartą na karcie do głosowania.

Nikt z radnych nie miał wątpliwości do treści karty. Wobec tego, przewodniczący komisji skrutacyjnej rozpoczął wyczytywanie nazwisk radnych według kolejności alfabetycznej /z listy obecności/.

Radni podchodzili i odbierali swoje karty.

Po chwili przeznaczonej na odpowiednie postawienie znaku „X” na karcie do głosowania – radni podchodzili do urny, by oddać swój głos.

**Wiceprzewodniczący Rady** – po oddaniu przez radnych głosów, poprosił przewodniczącego komisji skrutacyjnej, by komisja podjęła pracę liczenia głosów.

Na ten czas – ogłosił kolejną przerwę w obradach.

Od godz.11<sup>05</sup> – nastąpiła przerwa w obradach.

O godz.11<sup>15</sup> – wiceprzewodniczący rady wznowił obrady XIX sesji Rady Gminy Ostrów Wielkopolski. Poprosił, aby przewodniczący komisji skrutacyjnej odczytał protokół z głosowania.

**Radny Wiesław Plóciennik** – przeczytał protokół z głosowania stwierdzając, że w wyniku przeprowadzonego głosowania tajnego nad odwołaniem Pana Stefana Matuszaka z funkcji przewodniczącego Rady Gminy Ostrów Wielkopolski radni gminy Ostrów Wielkopolski oddali 15 głosów ważnych w tym 9 głosów na „TAK” /za odwołaniem/ i 6 głosów na „NIE” /za nieodwołaniem/.

Za odwołaniem była ponad połowa radnych / 9 radnych/ biorących udział w głosowaniu, wobec tego Pan Stefan Matuszak został odwołany z funkcji przewodniczącego Rady Gminy Ostrów Wielkopolski.

*/protokół Komisji Skrutacyjnej wraz z kartami do głosowania stanowią zał. nr 10/*

**Wiceprzewodniczący Rady** – powiedział, że wynik przeprowadzonego głosowania jest jednoczesnym podjęciem **UCHWAŁY Nr XIX / 205 / 2008** Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 lipca 2008 r. w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Gminy Ostrów Wielkopolski.

*/uchwała stanowił zał. nr 11/*

Zaproponował przejście do kolejnego punktu porządku obrad i rozpatrzenie projektu uchwały:

## **2. W sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Ostrów Wielkopolski.**

**Wiceprzewodniczący Rady** – odczytał projekt uchwały o odwołanie wiceprzewodniczącego Rady Gminy – Ryszarda Tomczaka. Dodał, że treść uzasadnienia jest taka sama jak do projektu uchwały o odwołanie przewodniczącego, więc go nie przeczytał. Ponadto poinformował, że projekt uchwały poprzedza wniosek grupy radnych z dnia 24 lipca 2008 r. o odwołanie wiceprzewodniczącego, który w treści jest podobny do wniosku o odwołanie przewodniczącego rady, więc go również nie odczytał.

*/wniosek wraz z projektem uchwały stanowi zał. nr 12/*

Następnie otworzył dyskusję nad ww. projektem uchwały.

W dyskusji głos zabrali:

**Radny Ryszard Tomczak** – powiedział, cyt. „przez 6 lat pracowałem tak jak mogłem. Pracowałem dla dobra gminy i nikt nie zwrócił mi przez te 6 lat uwagi. Świadczyć o tym może fakt, że przez 25 lat jestem już radnym z rejonu Sobótki, jeszcze poprzednio z Gutowa i Borowca. I nigdy nie było do mnie żadnych zastrzeżeń. Ludzie przez 25 lat powierzali mi to stanowisko. Było wielu kandydatów podstawianych, partyjnych, różnych. Jeszcze byłem radnym kiedy byli pierwsi sekretarze przewodniczącymi rady, były komitety i nigdy nie było żadnych uwag. Myślę, że swoją pracę wypełniałem dobrze i solidnie i za to się nie wstydzę.”

**Wiceprzewodniczący Rady** – umożliwił zabieranie głosu następnym osobom.

**Radny Stefan Matuszak** – powiedział, cyt. „chciałbym powiedzieć kilka słów, ponieważ kolega Ryszard znalazł się w podobnej sytuacji jak ja. Natomiast przyszło mi współpracować z nim jako wiceprzewodniczącym przez te 6 lat i chciałem powiedzieć jedno – „*Rysiu dziękuję ci za ta lata pracy. Myślę, że podobny los spotka cie jak mnie. Zawsze byłeś dobrym radnym, zawsze rzetelnie wypełniałeś swoje obowiązki*” i tak samo Wysoka Rado pod wasze sumienie daję głosowanie nad odwołaniem kolegi Ryszarda Tomczaka.”

**Wiceprzewodniczący Rady** – umożliwił zabieranie głosu następnym osobom.

Dalszych głosów nie było, wobec tego wiceprzewodniczący Rady, zamknął dyskusję.

Następnie powiedział, że jeśli nie będzie widział sprzeciwu, to komisja skrutacyjna może pracować w takim samym składzie jak poprzednio.

Radni sprzeciwu nie wnieśli.

**Wiceprzewodniczący Rady** – poddał pod głosowanie propozycję, by komisja skrutacyjna, która działała poprzednio w składzie: Wiesław Płóciennik, Czuba Tomasz, Ryfa Ryszard – pracowała nad głosowaniem nad tą uchwałą.

*Przebieg głosowania.*

**Wiceprzewodniczący Rady** - stwierdził, że w głosowaniu jawnym nad tym, by pracował ten sam skład komisji skrutacyjnej - w obecności 15 radnych - Rada 13 głosami „za” przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących się /2 radnych nie głosowało/ - postanowiła, by głosowanie nad odwołaniem wiceprzewodniczącego przeprowadziła komisja skrutacyjna w tym samym składzie, co głosowanie nad odwołaniem przewodniczącego Rady, tj.: **Tomasz Czuba, Wiesław Płóciennik, Ryszard Ryfa.**

Następnie ogłosił przerwę w obradach, na czas pracy komisji skrutacyjnej.

Od godz.11<sup>20</sup> – rozpoczęła się przerwa w obradach.

O godz.11<sup>30</sup> – wiceprzewodniczący rady wznowił obrady XIX sesji Rady Gminy Ostrów Wielkopolski. Poprosił, aby komisja skrutacyjna rozdała karty do głosowania.

**Radny Wiesław Plóciennik** – przewodniczący komisji skrutacyjnej – powiedział, że karta do głosowania jest podobna do poprzedniej. W tytule nosi nazwę, że jest kartą do głosowania nad odwołaniem pana Ryszarda Tomczaka z funkcji wiceprzewodniczącego. Dodał, że zasady głosowania są te same.

Poprosił radnych o podchodzenie i odbieranie kart do głosowania.  
Wyczytywał nazwiska w kolejności alfabetycznej.

*Radni podchodzili i odbierali swoje karty.*

**Wiceprzewodniczący Rady** - poprosił radnych o wrzucanie kart do urny wyborczej.

*Przebieg głosowania.*

**Wiceprzewodniczący Rady** – po oddaniu przez radnych głosów, poprosił komisję skrutacyjną, by podjęła pracę liczenia głosów.  
Na ten czas – ogłosił kolejną przerwę w obradach.

Od godz.11<sup>35</sup> – nastąpiła przerwa w obradach.

O godz.11<sup>45</sup> – wiceprzewodniczący rady wznowił obrady XIX sesji Rady Gminy Ostrów Wielkopolski. Poprosił, aby przewodniczący komisji skrutacyjnej odczytał protokół z głosowania.

**Radny Wiesław Plóciennik** – przeczytał protokół z głosowania stwierdzając, że w wyniku przeprowadzonego głosowania tajnego nad odwołaniem Pana Ryszarda Tomczaka z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Gminy Ostrów Wielkopolski radni gminy Ostrów Wielkopolski oddali 15 głosów ważnych w tym 9 głosów na „TAK” /za odwołaniem/ i 6 głosów na „NIE” /za nieodwołaniem/.

Za odwołaniem była ponad połowa radnych / 9 radnych/ biorących udział w głosowaniu, wobec tego Pan Ryszard Tomczak został odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Gminy Ostrów Wielkopolski.

*/protokół Komisji Skrutacyjnej wraz z kartami do głosowania stanowią zał. nr 13/*

**Wiceprzewodniczący Rady** – powiedział, że wynik głosowania jest jednoczesnym podjęciem **UCHWAŁY Nr XIX / 206 / 2008** Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 lipca 2008 r. w sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Ostrów Wielkopolski.

*/uchwała stanowił zał. nr 14/*

Zaproponował przejście do kolejnego punktu porządku obrad.

## **Ad. V**

-----

W tym punkcie obrad **przewodniczący Rady** otworzył możliwość zgłaszania interpelacji i zapytań radnych.

**Interpelacji** – nie było.



**Zapytanie** – skierował do wójta gminy **radny Stefan Matuszak**. Dotyczyło oświetlenia w miejscowości Biniew. Powiedział, że kilka tygodni temu pan sołtys zgłaszał awarię oświetlenia w Biniewie przy posesji nr 12. Na ostatniej komisji również o tym samym było panu wójtowi mówione. Do dnia dzisiejszego pana pracownicy nie potrafili tego załatwić. Do dzisiaj oświetlenie nie funkcjonuje a minęło kilka tygodni. Poprosił o odpowiedź na piśmie i jakie wyciągnięto wnioski.

**Wiceprzewodniczący Rady** - zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie obrad.

Inni radni w tym miejscu głosu nie zabrali, wobec czego przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

## **Ad. VI**

-----

W punkcie **odpowiedzi na interpelacje** - wójt gminy oznajmił, że odpowie radnemu na zapytanie w formie pisemnej.

**Wiceprzewodniczący Rady** – zamknął ten punkt obrad.

Rada przystąpiła do kolejnego punktu porządku dziennego.

## **Ad. VII**

-----

### *W punkcie wolne wnioski i informacje - głos zabrali:*

**Radny Ryszard Tomczak** – powiedział – cyt. „dziękuję za współpracę, do tego czasu, wszystkim. Nie będę wyróżniał nazwiskami dlatego, że te osoby – a należałoby się tym niektórym osobom duże podziękowanie i wyróżnienie, ale nie wypowiem tych nazwisk dlatego, że mogliby usłyszeć od pana wójta „że wsiedli na niewłaściwego konia”. I dlatego nie będę wymieniał tych nazwisk.

Jadąc na sesję myślałem, że będzie jakieś podziękowanie a może zdarzą się kwiaty i mówię sobie – zawiozę te kwiaty na cmentarz do Zygmunta. Ale potem pomyślałem, że nie zawiozę, bo te „groszowe srebrniki” by mogły wypalić ten piękny napis, który jest na jego grobie. I teraz chciałem ten napis przytoczyć trzem panom Piotrom – panu Kuroszczykowi, panu Śniegowskiemu i panu Walkowskiemu. A napis ten brzmi tak „z *drobiazgów życiowych, wykonywanych wielkim sercem – powstaje wielkość człowieka*”.

*Oklaski z sali.*

**Wójt Gminy** – w imieniu samorządowców, samorządów lokalnych, pracowników urzędu gminy złożył podziękowania za wiele lat pełnienia funkcji przewodniczącego panu Stefanowi Matuszakowi i panu Ryszardowi Tomczakowi za pełnienie funkcji wiceprzewodniczącego rady gminy.

**Radny Stefan Matuszak** – powiedział – cyt. „szanowny panie wójt, niech się pan momencik wstrzyma z tymi kwiatkami. Podobnie jak pan Rysiu Tomczak uważam, że te kwiatki to jest taki „pocałunek Judasza”. Tylko, że Judasz najpierw zdradził, potem wziął srebrniki, potem wydał Pana Jezusa i w końcu co zrobił – to wiadomo. Ja również nie przyjmuję tych kwiatów, bo nie dziękuje się komuś - kto źle wypełnia obowiązki i trzeba go odwołać. Natomiast sceduję te kwiatki na pana i niech pan wręczy je swojej żonie od odwołanego przewodniczącego rady.”

**Wójt Gminy** – powiedział – cyt. „ostre słowa pan wyraził panie przewodniczący, panie radny – właściwie już teraz. Myślę, że podziękowania były za cały okres a nie za ostatni. Bo w tym czasie ta współpraca szczególnie źle się układała, właściwie jej nie było – można powiedzieć. Najlepszym przykładem jest dzisiejsza sesja. Doskonale pan wiedział, że miałem być dzisiaj w Poznaniu na rozmowach w zarządzie dróg krajowych i autostrad w sprawie remontu drogi nr 36 (...) A teraz nagle, kiedy mleko się rozlało - nie ma co płakać panie Matuszak.”

**Radny Stefan Matuszak** – powiedział – cyt. „postąpiłem jak postąpiłem, bo tak mi nakazuje moje sumienie. Natomiast kwestie zarzutu panie wójt odnośnie zwołania dzisiejszej sesji, to jestem zdziwiony co pan mówi. Ja na ostatniej sesji powiedziałem, że od poniedziałku wyjeżdżam na wakacje. Ja byłem zaskoczony, że nagle grupa radnych chce zwołania sesji w ciągu 7 dni, czyli de facto było to zrobione mi na złość, żebym nie mógł wyjechać i zwołać tej sesji. (...) Z własnej inicjatywy ta sesja byłaby zwołana po moim powrocie. Natomiast grupa radny mnie przymusiła do tego, żeby tę sesję zwołać. W związku z tym, ten zarzut pana, w ogóle jest dla mnie niezrozumiały. Ja w tej chwili jestem (...) jak widzicie państwo. Musiałem odłożyć wyjazd. Czyli - ktoś komuś zrobił na złość, tylko akurat - nie ja wam. A sesja była zwołana na dzisiaj z tego względu, że wniosek wpłynął w czwartek. W piątek trzeba było szykować materiały po to, żeby je w poniedziałek rozwieźć. Jedynym optymalnym terminem była środa, żeby materiały dotarły, żeby wszyscy mogli tutaj przyjechać.

Odnośnie współpracy panie wójt. Tak jak powiedziałem, tej współpracy z pana strony nie było. (...) Pan wójt Glapa, jak tylko byliśmy na dyżurze, zawsze przyszedł do nas. Informował nas o wszystkim. Pan w momencie, kiedy rozpoczęła się kampania wyborcza – pan się ode mnie odciął zupełnie. I na to są przykłady, mogę je przytoczyć.

Jeżeli jestem przy głosie to chciałbym powiedzieć wiele rzeczy, które powiem. Poza tym pełnię jeszcze do końca pewne obowiązki, które ciążą na mnie jako byłym przewodniczącym rady. Jestem dzisiaj po raz ostatni jako ten, który zwoływał sesję i muszę do końca powiedzieć. Ja nie wiem, dlaczego tak się stało w tej radzie, dlaczego pan wójt akurat poszedł swoim śladem. Natomiast może przytoczę jak się to wszystko odbywało poprzez całą kampanię wyborczą, żebyście państwo mieli pełną jasność sytuacji. Bo akurat nie ja, ani nie grupa tych 6 radnych zrobiła cokolwiek tej radzie. Myśmy nikogo nie zamierzali zmieniać. Rada miała funkcjonować nadal jak funkcjonowała. Ale był taki czas, że rozpoczęły się wybory pana wójta. Na jednym z naszych spotkań, które mieliśmy we Wtórku, nie ma co ukrywać – tych 12 sprawdzonych co szło z wójtem Glapą do wyborów - i wówczas jak wcześniej mówiłem, padła propozycja do wstąpienia do komitetu wyborczego. Ja i pozostali radni – tych 6- zachowaliśmy całkowitą neutralność. Nie wstąpiłem do żadnego komitetu wyborczego, nie podpisałem żadnemu kandydatowi poparcia, bo żaden się do mnie nie zgłosił. Nie robiłem żadnych ruchów dotyczących wyborów. Czekałem aż społeczeństwo wybierze wójta (...) i będziemy współpracować, ale na drugi dzień miałem już informację, że jestem do odwołania. Zabrzmiało to dla mnie trochę dziwnie, bo jak na II wojnie światowej – podpisałeś lojalną to dobrze, nie – to jesteś do odstrzału. I ze mną postąpiono tak samo. Na drugi dzień wiedziałem, że jestem do odstrzału. Po czym się dowiedziałem, że do odstrzału jest pan Plóciennik – to samo. Jeszcze żeśmy nic nie zrobili, przed nikim żeśmy się nie odwrócili - dając wcześniej tak duże poparcie panu wójtowi – i nagle jesteście do odstrzału. No trudno, z całą świadomością

musieliśmy żyć i przeżyć te wybory. I nigdy się od pana wójta nie odwróciłem, natomiast pan wójt – tak. Pan wójt wyjeżdżał niedawno w delegację, nie informował mnie, że wyjedzie mimo, że wobec wójta sprawowałem obowiązki pracodawcy, ale ja o to nie mam pretensji – (...) delegację podpisałem mu już po powrocie, bo ja nie jestem awanturnikiem w tej radzie – wszyscy mnie znają.

Jeżeli chodzi o dalsze sprawy (...). Myśmy wiedzieli doskonale, że pan wójt otaczając się grupą 8 radnych musiał coś im obiecać. I dzisiaj zaczynają być spełniane te obietnice mimo, że - pan wójt zapomniał – jak w kampanii wyborczej w prasie, wszędzie - że nie będzie żadnych rewolucyjnych zmian, że wszystko po Glapie zostanie tak jak było. Sami państwo widzicie co z tego zostało dzisiaj. Kampania wyborcza była prowadzona bardzo ciekawie. Muszę państwu powiedzieć, że jako przewodniczący rady, radny tej gminy od 10 lat, dowiedziałem się wielu bardzo ciekawych rzeczy. Ukazało się to w takim jednym spocie reklamowym i praktycznie wyjaśnili wszystko, że tej radzie funkcjonują jakieś funkcje (...). Wiemy kto jest odpowiedzialny za gospodarkę wodną – pan Działoszek. Jeżeli macie państwo problemy to do pana Działoszka. Wiemy kto odpowiada za strażaków – pan Ryfa. Wiemy kto odpowiada za drogi gminne – pan Śniegowski, również za powiatowe. Wiemy, że w gminie powstał ośrodek pomocy rodzinie, ja wiedziałem, że w powiecie jest, ale że w gminie też? Pani Smetkova każdej rodzinie pomoże, bez problemu. Wiemy, że pani Litwin remontuje szkoły gminne. Może być (...) dobra, ale mi nie wiadomo żeby wpłaciła do kasy gminy pieniądze i remontowała szkoły gminne. Panowie sołtysi, macie problemy – pan Raźniewski wam wszystkie rozwiąże. W tej radzie jest tylu ministrów, o których myśmy nie wiedzieli, że załatwiają sprawy. Ja nie wstępując do komitetu wyborczego (...) nie chciałbym na takim zdjęciu być między (...). A jeszcze, chciałbym się wrócić do tych czasów i dowiedzieć – kto był szefem komitetu wyborczego pana Kuroszczyka? Cały czas się mówiło, że pan Piotr Walkowski. To nieprawda, bo (...) na takim etapie można (...) ludzi nieświadomie. Każdy świadomy - wiedział czym to pachnie. Ale pan Kuroszczyk szedł do wyborów z 8 radnymi i trzeba było im coś obiecać i te funkcje dziś sphywają. Mało tego, nie tylko funkcje, ale i trzeba było zadbać o gratyfikacje finansowe i to się już w gminie zaczęło dziać. W pierwszej kolejności wynagrodzenie wójta. Szanowni państwo – wójt Glapa miał dużo niższe wynagrodzenie, niż aktualny wójt, po 10 latach pracy. Kiedy chciałem podwyższyć mu wynagrodzenie – powiedział nie, to jest wynagrodzenie dla mnie godziwe, nie chce (...). Ale, zaproponowaliśmy porównywalne wynagrodzenie dla pana wójta, pan Piotr Śniegowski wniósł, oczywiście radni przegłosowali i pan Kuroszczyk zostając po raz pierwszy wójtem, ma dużo wyższe wynagrodzenie niż po 10 latach wójt Glapa. To są pewnej konsekwencje pewnej uchwały (...) oczywiście, że tak – tylko trzeba popatrzeć rozsądnie co jak wygląda. Dalej zaczęło się również (...) pomiędzy radnych członków komitetu wyborczego. Nie wiem, czy państwo żeście zauważyli - na ostatniej sesji, czy przedostatniej – pan wójt Kuroszczyk mówił, że rezygnuje z komisji AA, bo jest wójtem i wiadomo ma wiele obowiązków i chce wyjść, ale do komisji powołano dwóch członków – pana Czubę i pana Ryszarda Ryfę. Niedawno ta komisja była zmniejszana, bo nie była taka potrzeba, nagle jest potrzeba zwiększania komisji – i te 400 zł się dostaje. Są to pewne obietnice z kampanii wyborczej i niestety tak to wszystko wygląda. Mało tego, będą dalsze zmiany w komisjach. (...) Ja się obawiam, bo już były sygnały tego, że zaczną być zmiany uchwał, które wcześniej zapadły, nawet te które zapadły za Zygmunta. Zawsze były zbierane komisje. Pan wójt na jednej z komisji powiedział, że to oczywiście wszyscy państwo znacie – mamy powołaną komisję do objazdu dróg, która ustala remonty dróg i wójt Glapa ściśle się tego trzymał – pan wójt ma swoją wizję i powiedział na komisji, którą mieliśmy bodajże w Lewkowcu, że chyba tą komisję trzeba będzie zmienić i jeszcze raz objechać i ustalić harmonogram. (...). Po prostu, trzeba niektórym dać za lojalność.

Natomiast kwestia współpracy z panem wójtem. Pan wójt od czasu, kiedy zaczęły się wybory, zaczął mnie ignorować i to dokładnie. Nie chciałbym za dużo mówić. (...) pierwszy nietakt był przy poświęceniu kapliczki w Kamienicach, drugi nietakt przy 25-leciu straży w Słabrowicach, następny nietakt był na nadaniu imienia szkole we Wtórku, gdzie pan wójt odczytał nadanie mimo, że praktycznie rzecz biorąc jeszcze nie był wójtem a imię szkole nadaje rada, więc powinien odczytać przewodniczący rady lub ktoś z rady – pan wójt niestety zawłaszczył to sobie. W Wysocku już tak się nie stało, bo niestety biskup przy ołtarzu powiedział – kto powinien odczytać akt nadania, w związku z czym przyszło mi to w udziale. To są takie same etapy. Pan wójt zaczął mnie unikać. Ja nie chciałem ingerować, zachowując typowo neutralną postawę, ale wiedziałem w czym rzecz. Wszyscy już mieli w zamyśle, że będziemy dowołani, w związku z tym było to niezręczne może dla pana wójta, i niektórych radnych, którzy już bokiem obchodzili.

Szanowni państwo, ja jestem człowiekiem z reguły spokojnym i ci którzy mnie znają wiedzą, że starałem się tą radą kierować dobrze i ta współpraca była. Ja rozumiem, że (...) i proszę bardzo – zostałem odwołany i nie ubolewam nad tym. Takie jest prawo demokracji, ale nie tłumaczmy i nie mówmy o tym, że ktoś nie chciał współpracować, czy coś zrobił. Powiedzmy otwarcie – utworzył się taki układ, chcemy przejąć władzę i to robimy. Proste. Uzasadnienie jest proste i my to rozumiemy. I tak może to wszystko wyglądać.

Szanowni państwo, nie chciałbym za dużo się rozwodzić, bo bardzo dużo mówię, ale myślę, że po raz ostatni tak mówię dużo na sesji, później już będę tylko ewentualnie drobne uwagi, zapytania.

Ja w tym miejscu chciałbym wszystkim podziękować, wszystkim nie wymieniając nikogo z funkcji za współpracę przez te 10 lat mojego bycia radnym i za te 6 lat kiedy byłem przewodniczącym rady. Jeżeli coś było z ojej strony nie tak, jeżeli ktoś poczuł się obrażony – ta ja bardzo przepraszam. Natomiast zawsze moim naczelnym celem było dobro gminy. Dobro gminy, które z Zygmuntem Głapą myślę, że nam się udało dobrze realizować i nam, właśnie nam na tej naszej pracy z ostatnich lat – pan Kuroszczyk też został wójtem, bo był też wice wójtem, więc też miał swój udział, ale była to naprawdę dobra współpraca. Ja zakładam, że będzie teraz dobra współpraca pana wójta z tymi radnymi, których miał i myślę, że to wyjdzie na dobre. Ja nie jestem populistą ani demagogiem i nie będę mówił wielu rzeczy na złość, natomiast chciałbym, żeby naprawdę w tej gminie życie toczyło się dobrze, żeby ta gmina rosła. Ja ze swej strony powiem tak, życzę mojemu przyszłemu następcy – przewodniczącemu – jak najwięcej sukcesów. Ktoś mi kiedyś powiedział, że należy każdemu życzyć to, czego on tobie życzy. Ja nie życzę tego mojemu następcy. Ja zostałem wychowany trochę na innych wartościach, na wartościach, które każą mi (...) nieprzyjaciół, więc zawsze każdemu rękę podam, z każdym będę rozmawiał jeśli tylko ktoś będzie tego chciał. Dlatego życzę wszystkim wszystkiego najlepszego.

Teraz, jeśli chodzi o parę innych spraw. Dziwi mnie dzisiaj jedno z głosowań, bo świadczy to też, że radni nie bardzo znają ustawę o samorządzie gminnym. Bo jeżeli jest nawet na sali 15 radnych, głosuje 13, 2 nie głosuje – to moje pytanie - co z tym fantem ? Ustawa o samorządzie gminnym przewiduje, że radny głosuje „za”, „przeciw” albo „się wstrzymuje” nie przewiduje takiego czegoś, żeby radny nie głosował. (...)

Jeszcze mam jedną sprawę. Ze względu na fakt, że jestem po raz ostatni tutaj – dzisiaj rozpocząłem sesję jako przewodniczący rady a ustawa o samorządzie gminnym nakłada na mnie obowiązek sprawdzenia oświadczeń majątkowych radnych, co powinienem uczynić do 30 października. W związku z tym, że już nie będę przewodniczącym rady, chciałem dzisiaj państwu tę informację przedłożyć. Otóż muszę stwierdzić, że wszyscy radni – 14 radnych - w terminie złożyło do mnie oświadczenia majątkowe, które zostały przesłane do urzędu skarbowego bez zastrzeżeń. Jednak na dzień dzisiejszy według moich informacji złożył oświadczenie majątkowe nie pełne. Nie załączył do oświadczenia informacji, która jest wymagana – informacji o tym, że jego bliscy mają umowę cywilno-prawną z wójtem. Chodzi

o pana radnego Kwietnia, ponieważ jego córka dzierżawi gminnemu ośrodkowi pomocy społecznej pomieszczenia i pan radny Kwiecień nie podał takiej informacji. Myślę, że zgodnie z zapisem ustawy o samorządzie gminnym, są tam sankcje nawet karne, myślę że mój następca – przewodniczący rady dokona tego co powinien zrobić. Tyle z mojej strony. Ja naprawdę serdecznie państwu dziękuję za współpracę dotychczasową. Dziękuję bardzo.”

*Oklaski z sali.*

**Wiceprzewodniczący Rady** – zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos ?

**Radny Henryk Kwiecień** – odniósł się do wypowiedzi radnego Matuszaka. Powiedział - cyt. „z tego co mi jest wiadomo, to o czym pan przewodniczący mówił – złożyłem. To, że moja córka jest współwłaścicielem mojej firmy – ujawniłem, to że moja córka dzierżawi lokal dla gminnego ośrodka pomocy społecznej – jest prawdą. Ale to nie ja dzierżawię, tylko moja córka po cenie i sumie bardzo konkurencyjnej, na pewno taniej (...). Obecny pan przewodniczący do tej pory był zadowolony, radni byli zadowoleni, ale i z tego był zadowolony pan wójt. Jest tutaj pan kierownik i może potwierdzić, że umowa została spisana i następna została przez pana kierownika przedłużona bez podnoszenia jakichkolwiek dzierżaw na okres 10 lat – sądzę, że (...) będzie usatysfakcjonowany.

Panie Stefanie – panie radny – nie róbmy tego, nie grajmy, nie wsiadajmy na konia, na którego pana wsadzili. Róbmy dobrze. Chcemy to, co pan jako przewodniczący chciał zrobić. Chcemy to co pan wójt mówił. Myślę tutaj o panu wójcie Glapie. Panie Stefanie, myśmy byli (...) w listopadzie na spotkaniu we Wtórku. Było nas dokładnie 12. Pan wójt Glapa ostrzegł nas, ostrzegł, że nie pozwoli sobie wymuszać (...) To nie ja radę podzieliłem, ani nie Śniegowski, Kuroszczyk wójt, czy Walkowski. To wyście panowie się do tego przyczynili. To wy byliście do tej pory w komitecie Zygmunta Glapy i było wszystko dobrze. To co się stało w tej chwili, dla was jest niedobrze. To myśmy rozmawiali panie Stefanie jako pierwsi. (...) To myśmy przekazali – co, kto i jak będzie. (...) Szanowni państwo, myśmy sobie powiedzieli, że nie będziemy tutaj rozpoczynać jakiegokolwiek scysji, ale w związku z tym, że zostałem wywołany, w związku z tym, że ta grupa, która odstąpiła od Piotra Kuroszczyka zabiera do tej pory głos – pozwólcie, że nie pogodzę się z tym wszystkim, że my będziemy oczerniani. To nie wszystko my zrobiliśmy. Myśmy chcieli dobrze. Chcieliśmy dobrze. Mieliście panowie zaproponowane – udział 12 w komitecie Piotra, bo jeśli chcemy jechać tym co chciał pan Zygmunt Glapa (...), to my jeszcze przez dwa i pół roku powinniśmy to robić a myśmy jednak nie – podzielili, podzieliliśmy - nie nasza wina. Jeśli radni będą mieli do mnie jakiś żal, czy uraz i ktoś twierdzi, że ja zrobiłem jakieś przestępstwo i wyszło i okazało się dzisiaj - to przepraszam. Jestem gotowy i do dyspozycji nowego przewodniczącego (...). Na razie może tyle. Szanowni państwo, prosiłbym was bardzo – wybaczone to, co żeście dzisiaj usłyszeli. Wybaczone i posłuchajcie. Słuchajcie dalej co się będzie działo. Będą się działy normalne rzeczy, nie takie, które będą dzieliły gminę, bo my jej dzielić nie będziemy. My nie będziemy wyzyskiwać. Ta gmina to nie jest prywatą. Ta gmina jest nasza. Ale na przykład, jeśli chodzi o mnie – to przecież nie wybrali mnie na radnego w Biniewie, czy w Sobótce. Tylko wybrali mnie na radnego w Wysocku, Kamienicach i Olendrach. Ja mam wspólny interes gminy, który się opiera na interesie szkół, na interesie przedszkoli, na interesie gminy, ale też bazuję i patrzę i będę robił dla moich wyborców (...). Może na razie tyle (...) a sądzę szanowni państwo, że będziemy mieć okazję do tematu powrócić.”

**Wiceprzewodniczący Rady** – zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos ?

**Radny Wiesław Plóciennik** – powiedział, że – cyt. „nie tylko w geście solidarności z odwołanymi kolegami, ale także na znak protestu przeciw próbie zmarginalizowania, zdyskredytowania, skompromitowania, a nawet ośmieszenia tej rady – składam na jej ręce rezygnację z funkcji przewodniczącego komisji budżetu, spraw gospodarczych i handlu rady gminy Ostrów Wielkopolski. Panie wójtce, niech będzie to wyrazem dobrej współpracy z radą. Tym samym ułatwię panu wywiązać się z tych obietnic.”

*/rezygnacja stanowi zał. nr 15/*

**Wiceprzewodniczący Rady** – zapytał, czy ktoś z radnych chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie ?

W związku z tym, że nie było zgłoszeń do zabrania głosu, wiceprzewodniczący Rady powiedział – cyt. „, pozwolę sobie w imieniu wszystkich, wszystkich radnych tej kadencji, poprzedniej kadencji i jak sądzę społeczeństwa tej gminy Ostrów Wielkopolski - podziękować przewodniczącemu rady gminy, wiceprzewodniczącemu rady gminy za tę działalność w poprzedniej kadencji i tej kadencji w okresie 2 lat. Ta współpraca, rzeczywiście z wójtem, układała się bardzo dobrze. Zostało zrobione wiele dzięki tej radzie, współpracy tej rady z sołtysami, samorządami oraz i działaniu obecnego tutaj pana wójta – był wicewójtem. A więc sądzę, wzdycham – ta rada będzie dalej działała, chociaż już nikt nie pogodzi tej rady, ale sądzę, że jesteśmy tu po to, aby działać dla dobra społeczeństwa tej gminy.

I odnośnie pana Henia Kwietnia – panie Heniu, to nie tylko Wysocko, to cała gmina. Cała gmina i do tej całej gminy my musimy działać i pracować.”

**Radny Henryk Kwiecień** – powiedział, że nie mówi tylko o Wysocku a o całej gminie. Wiele zrobił dla gminy, pomagając w różnych przedsięwzięciach.

*/z powodu awarii nagłośnienia wypowiedź nie jest cytowana/.*

**Pan Feliks Andrzejak** – *sołtys wsi Szczury* – poruszył problem odpadów segregowanych. Powiedział, że gmina ma podpisaną z Miejskim Zakładem Oczyszczania umowę na wywóz odpadów segregowanych. Dla wsi Szczury przypada to w drugim tygodniu każdego miesiąca. Od samego początku, kiedy zostały postawione - kubły są wywożone tylko i wyłącznie na interwencję sołtysa. Czyli praktycznie z podpisanej umowy się nie wywiązują. W ubiegłym tygodniu była interwencja i wywieziono dwa pojemniki. Przy szkole aktualnie odbywają się półkolonie, są harcerze. Harcerze są z różnych rejonów a przy szkole stoją 3 pojemniki. Są one pełne a przy nich leży pełno śmieci. Po interwencji nie wywieziono wszystkiego tylko dwa pojemniki. Poprosił wójta o skuteczną interwencję, bo trzykrotne próby nie poskutkowały.

**Radny Stanisław Trawiński** - poprosił wójta, że jeśli będą z MZO prowadzone rozmowy, to by wskazał Łakociny. Na ul. Ostrowskiej jest pojemnik na odpady a trzy pojemności śmieci obok. MZO nie przyjeżdża i nie zabiera. Czy można na nich jakoś wpłynąć, czy zmienić umowę, znowelizować ją ? Wiatr śmieci roznosi i jest mnóstwo bałaganu.

**Radny Stefan Matuszak** – podziękował za współpracę pani Bożenie Nowackiej, za sumienność i rzetelne wykonywanie pracy.

**Pan Piotr Wałkowski** – *radny powiatowy, przedstawiciel WIR* - odniósł się do wcześniejszych wypowiedzi, ponieważ padło w nich jego nazwisko.

Powiedział – cyt. „szanowni państwo, tak się składa, że 10 lat temu, kiedy w październiku odbyły się wybory – propozycję objęcia stanowiska wójta śp. Zygmunta – padło ode mnie, ja go do tego namówiłem. Od tamtej pory, przez 10 lat wspólnie ześmy współpracowali. Przez wybory, które się odbywały nie byłem co prawda szefem komitetu wyborczego, ale za

każdym razem byłem szefem sztabu wyborczego. Z uwagi na to, że kolega Stefan zarzucił nieprawdę – otóż nie ma w życiu tak, że jest tylko prawda i kłamstwo. Tutaj jest pewnego rodzaju manipulacja – półprawda. Bo prawdą jest, że szefem komitetu wyborczego był pan Hadryś. Wynika to z przepisów. Osoby zajmujące stanowiska publiczne nie mogą być szefami komitetów wyborczych. Był szefem, a praktycznie jeśli chodzi o przepisy wyborcze, był pełnomocnikiem komitetu również finansowym. Natomiast szefem sztabu wyborczego a więc osobą, która prowadziła kampanię wyborczą, współpracowała z mediami, również kreując wójta – tą osobą, Piotr mnie poprosił, więc wykonywałem to. I tutaj chciałbym, żeby to co tutaj zostało powiedziane, że jest nieprawdą – wyjaśnić.

Druga kwestia – ten spot reklamowy, czy raczej ta fotografia, gdzie radni się wypowiadają. Tak to bywa, że każdy czyta to co chciałby przeczytać. Pan Zenon Raźniewski, wypowiadając się, że sołtysi mogą na wówczas kandydata – obecnie wójta Kuroszczyka – liczyć. Wypowiadał się jako sołtys, gdzie kiedykolwiek zwrócił się z pomocą dla swojego sołectwa – uzyskał te pomoc. W komitecie byli również i inni sołtysi. Była pani radna Smętek, był pan radny Działoszek. Oni to potwierdzali, więc kwestia wypowiedzi była taka. Radny Działoszek mówiąc o wodzie, nie był ministrem od infrastruktury a wypowiadał się, że woda, która jest dostarczana do wodociągów jest dobra, bo przecież tu obecni na sali pamiętają, że wójt Piotr Kuroszczyk zanim został zastępcą wójta przez 5 lat był prezesem PUK-u i również współpracował ze swoim następcą w zakresie modernizacji sieci wodociągowej na terenie gminy, gdzie kilkanaście wywierconych przez nich studni – zostały połączone i przez modernizację stacji uzdatniania jest to połączone w jedno naczynie. I tak praktycznie, że radny Ryfa wypowiadał się jako naczelnik straży. Radny Ryfa wypowiadał się jako członek zarządu ochotniczych straży pożarnych we Wtórku i współpracując z wójtem Kuroszczykiem wyraża swoją opinię, że jeżeli strażacy potrzebują to zwracają się do wójta i wówczas ją otrzymują. Więc można by po kolei wymieniać wszystkie kwestie jednozdaniowe, które zostały przez radnych wymienione również przez radnego Śniegowskiego, że jest dyrektorem zarządu dróg powiatowych. Ale on wypowiadał się na temat dróg gminnych jako radny, jako osoba, która półtora roku pełni funkcję radnego, została wybrana i współpracuje w tym zakresie. Przecież uzgodnienia w zakresie dróg gminnych, merytoryczne były konsultowane zarówno przez Zygmunta jak i Piotra, przepraszam przez wójta Piotra Kuroszczyka – były robione wykorzystując wiedzę, jak również znajomości z przedstawicielami firm, przedstawicielami nadzoru, zarządcami dróg. W tym przypadku powiatowych. I zarządcami dróg krajowych.

Dlatego mówię, życie składa się z tego, że dla jednego (...) obecna naprawdę jest taka, że członkowie komitetu, którzy się wypowiadali – wypowiadali się w swoim imieniu. Ja też nie wypowiadałem się, że na mnie można liczyć, tylko wypowiadałem się, że można liczyć na Piotra Kuroszczyka jako kandydata na wójta. Bo tutaj taka była sugestia.

Szanowni państwo, ja wiem, że tutaj kolega Rysiu określił mnie, że tak powiem „w Wielkiej Trójcy trzech Piotrów”, bo jestem kojarzony z obydwoma Piotrami. Z Piotrem Kuroszczykiem znam się od 1993 roku, więc od 15 lat, gdzie współpracowaliśmy przez te lata w różnych zależnościach i konfiguracjach. Z Piotrem Śniegowskim znam się od 10 lat, kiedy to został powołany na dyrektora zarządu dróg powiatowych.

W kwestiach dotyczących komitetu „ósemki”. Współpracuję z moim radnym z mojego terenu Heniem Kwietniem i trudno tutaj, żebym nie współdziałał. Współpracuję z sąsiednimi rejonami, więc z radnym Ryfą jak również z rejonami z innych obwodów wyborczych gminy, którzy byli. Jeżeli radni zwracają się do mnie o pomoc, ja mogę służyć radą. Jeżeli ktoś chce, żebym doradził – to ja doradzam. Natomiast nie naciskam na wybory. Jeszcze nikomu nigdy nie powiedziałem, że trzeba zrobić to, czy tamto. Ja tylko mogę przedstawiać pewne rozwiązania, które są możliwe w danej sytuacji.

I tutaj jest kwestia tego typu, że mówicie panowie o podziale prawd. Z tego co wiem, widziałem dokumenty dotyczące powołania klubu radnych na kilka tygodni przed wyborami, które się ukazały, bo dotarły do mnie. Przecież panowie prowadziliście rozmowę w momencie,

kiedy został powołany komitet i 8 radnych znalazło się w tym Komitecie, prowadziliście rozmowy z poszczególnymi radnymi w kwestiach dotyczących zdobycia większości. No tutaj powiedzmy sobie szczerze. Dlatego też, jest tutaj kwestia tego typu, że jeżeli w tym momencie kiedy następuje pewnego rodzaju rekonstrukcja działań rady, to nie można obciążać całkowitą winą jednej strony, która w tym momencie głosami „6” do „9” jak to w dniu dzisiejszym poszło. Wina jest po obydwu stronach, tylko możliwe, że rozłożona troszeczkę pod względem nakładów.

I dlatego też, pozwoliłem sobie na zajęcie tego głosu, bo nazwisko moje zostało wywołane. Nie raz już moim nazwiskiem straszono dzieci. Jestem do tego przyzwyczajony. Przedstawiany jestem niejednokrotnie jako ten, który zawłaszczył sobie, jako ten – słyszałem, że ostatnio prowadzone są działania, że na przykład gmina naliczyła mi za mały podatek. I z tego względu, że współpracuję z gminą, że mam naliczony za mały podatek. Szanowni panowie, no nic innego – zgłoszcie przekwalifikowanie gruntów. Jeżeli wyjdzie, że te grunty są większej klasy niż rzeczywiście – to podatek zostanie naliczony. Nie ma jakiś osobnych ulg dla poszczególnych osób, które prowadzą działalność rolniczą. Tam jest to jasno określone. Korzystam z przełożenia płatności podatku rolnego, ale płacę skoro jestem obciążany dodatkowymi środkami to płacę z tego tytułu odsetki. Ale nigdy nie uzyskałem, ani nie występowałem o żadne ulgi dotyczące podatku rolnego. Działalności gospodarczej nie prowadzę od 10 lat, więc tutaj inne podatki, które wynikałyby z obłożenia przez gminę – nie wchodzi w rachubę.

Jest też dla mnie dziwne, że ośrodek pomocy społecznej w Ostrowie w tym miejscu znajduje się już kilka lat. Radny Kwiecień od półtora roku jest w tej radzie, więc w momencie kiedy wstępował do rady ten stan był zastany i tutaj w tej chwili szukanie, może za chwilę powołacie następną komisję lustracyjną żeby zbadać celowość i jakie interesy tutaj radny na tym robił. Jakoś w ubiegłym roku w oświadczeniu majątkowym nikomu to nie przeszkadzało, nie zostało to dojrzone a teraz nagle znajduje się takie rzeczy.

Również kwestia powołania komisji na ostatniej sesji odnośnie sołtysa z Lewkowa – też jest próbą takiego szukania. Ja myślę, żeby w tym szukaniu nie zejść za daleko, żeby nie dochodziło do takich scen na sesji, jak na przykład wczoraj w Sopocie, gdzie zaczyna się nagle robić widowisko.

Ja mam do państwa serdeczną prośbę. Jeżeli cokolwiek macie do mnie osobiście – powiedzcie mi to, porozmawiajmy sobie prosto w oczy. Natomiast nie szukajcie haków, nie kombinujcie, nie grzebcie w papierach. Spytajcie się mnie – wszystko wam powiem jak na spowiedzi, bo nie potrzebne jest wasze zamieszanie i niepotrzebnie nieraz robicie to nierozmyślnie, ale powodujecie to, że inne osoby, które te poszukiwania robią są uwikłane potem i mogą mieć z tego tytułu różnego rodzaju problemy. Grajmy w otwarte karty. Przecież państwo jako radni, jesteście starymi doświadczonymi a państwo młokosi - Tomku przepraszam, że na ciebie patrzę, bo jesteś najmłodszy z tej rady o półtorarocznym doświadczeniu. Ja sam wiem jak byłem radnym - to praktycznie doświadczenie zdobyłem dopiero w drugiej połowie kadencji. Natomiast pierwsza połowa kadencji przebiegała na tym, że człowiek musiał się uczyć, uczyć tego co radny powinien robić i na czym radny powinien się znać.

Szanowni państwo, przepraszam za tak przydługie przemówienie. Wypadałoby mi w tej chwili, tylko nie wiem jak to zostanie przyjęte Stefan, bo myśmy współpracowali w sumie – ja jako przewodniczący rady jestem od półtora roku, przedtem jako wicestarosta w kwestiach dotyczących wzajemnych relacji zarówno osobowych jak i merytorycznych – nie dochodziło do żadnych takich sytuacji, które można by było powiedzieć, że były jakiegokolwiek konflikty.”

**Wiceprzewodniczący Rady** – zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w punkcie wolne głosy i informacje ?



Innych wniosków, informacji nie było, w związku z czym wiceprzewodniczący rady zamknął ten punkt obrad.

### **Ad.VIII**

-----

**Wiceprzewodniczący Rady** - o godzinie 12<sup>20</sup> wobec wyczerpania porządku dziennego, zamknął XIX Sesję Rady Gminy Ostrów Wielkopolski dziękując wszystkim za przybycie.

Protokółowała :

*/-/ Bożena Nowicka – inspektor UG*

Przewodniczył obradom :

*I części – Stefan Matuszak - do punktu  
dotyczącego odwołania z funkcji Przewodniczącego Rady*

*II części – Sylwester Kłaskota – Wiceprzewodniczący Rady Gminy*